

Romualda Piotrkiewicz

Akademia Pomorska w Słupsku

Sprawozdanie z działalności Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w Olsztynie w 1945 roku

Streszczenie: Organizacja życia państwowego po II wojnie światowej na Ziemiach Odzyskanych wiązała się z dużo większymi trudnościami niż jego odbudowa na pozostałym obszarze. Rdzenna ludność została przesiedlona. Pozostawione przez nią mienie, prywatne i państwowe, stało się łupem stacjonujących wojsk radzieckich i uzbrojonych szabrowników. Oddziały Armii Czerwonej traktowały poniemiecki majątek jako łup wojenny. Rozkradano wyposażenie nie tylko mieszkań czy domów, ale przede wszystkim zakładów przemysłowych. Demontowano i wywożono w głąb Rosji maszyny i urządzenia przemysłowe, a co nie dało się wywieźć często bezmyślnie niszczone. Mając na uwadze konieczność jak najszybszego zabezpieczenia i przejęcia poniemieckiego mienia przemysłowego, jeszcze jesienią 1944 r. Tymczasowy Rząd utworzył przemysłowe grupy operacyjne, których zadaniem była ochrona oraz przygotowanie majątku przemysłowego do przekazania pod zarząd administracji polskiej. 1 września 1945 r. grupę operacyjną przekształcono w Wydział Przemysłowy Urzędu Pełnomocnika Rządu na Okręg Mazurski. Przy wydziale przemysłowym utworzono dyrekcje przemysłu miejscowego [dalej: DPM], które przejęły dalsze prace związane z organizacją życia przemysłowego w regionie.

Pierwsze sprawozdanie Dyrektora DPM z 19 grudnia 1945 r. do Ministerstwa Przemysłu daje obraz powojennej rzeczywistości województwa olsztyńskiego, z którą przyszło się zmierzyć twórcom miejscowego przemysłu.

Słowa kluczowe: przemysłowe grupy operacyjne, Dyrekcja Przemysłu Miejscowego w Olsztynie, Okręg Mazurski

II wojna światowa diametralnie zmieniła mapę Polski. W wyniku porozumienia „Wielkiej Trójki” wschodnia granica Polski została ustalona wzdłuż linii Curzona¹.

¹ Z. Kudrzycki, *Granica polsko-rosyjska przylegająca do Morza Bałtyckiego 1945–1958*, Toruń 2013, s. 38–39.

W zamian za oderwane Kresy Wschodnie Polska otrzymała Śląsk, Pomorze Zachodnie oraz Prusy Wschodnie. Jeszcze przed zakończeniem II wojny światowej Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej starał się jak najszybciej przejmować w zarząd wyzwolone tereny. Prusy Wschodnie były pierwszym takim obszarem. Wojska radzieckie wkroczyły do Olsztyna 22 stycznia 1945 r. Do końca lutego zajęły Mazury, Warmię i Powiśle. W ślad za wojskami ruszyła polska administracja. 3 lutego 1945 r. pełnomocnikiem rządu na obszar byłych Prus Wschodnich został Jerzy Sztachelski². Już 15 lutego 1945 r. na jego polecenie wysłano do Olsztyna pierwszą grupę kolejarzy, których zadaniem było zabezpieczenie infrastruktury kolejowej³. 14 marca 1945 r., na mocy uchwały Rady Ministrów, przejęty po wojnie cały obszar Ziem Odzyskanych został podzielony na cztery okręgi: Śląsk Opolski, Śląsk Dolny, Pomorze Zachodnie oraz Prusy Wschodnie, które nazwano Okręgiem Mazurskim. Na czele każdego z nich stanął pełnomocnik Rządu RP. W Okręgu Mazurskim, od 30 marca 1945 r., funkcję pełnomocnika przejął Jakub Prawin⁴. 29 maja 1946 r. okręgi zostały przekształcone w województwa⁵. Organizacja życia państwowego na Ziemiach Odzyskanych wiązała się z dużo większymi trudnościami niż jego odbudowa na pozostałym obszarze. Rdzenna ludność została przesiedlona. Pozostawione przez nią mienie, prywatne i państwowe, stało się łupem stacjonujących wojsk radzieckich i uzbrojonych szabrowników. Oddziały Armii Czerwonej traktowały poniemiecki majątek jako łup wojenny. Rozkradano wyposażenie nie tylko mieszkań czy domów, ale przede wszystkim zakładów przemysłowych. Demontowano i wywożono w głąb Rosji maszyny i urządzenia przemysłowe, a co nie dało się wywieźć często bezmyślnie niszczone⁶. Mając na uwadze konieczność jak najszybszego zabezpieczenia i przejścia poniemieckiego mienia przemysłowego, jeszcze jesienią 1944 r. Tymczasowy Rząd utworzył przemysłowe grupy operacyjne. Miały one działać we współpracy z pełnomocnikiem okręgu. Ich zadaniem była inwentaryzacja, ochrona oraz przygotowanie majątku przemysłowego do przekazania pod zarządek administracji polskiej⁷. Pierwsi

² Jerzy Sztachelski, ur. 17 I 1911 w Puławach, zm. 17 XII 1975 w Warszawie, doktor medycyny, absolwent Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, od 1945 r. członek PPR, następnie PZPR. Od sierpnia 1944 r. do kwietnia 1945 r. wojewoda białostocki. Od kwietnia 1945 r. do lutego 1947 r. minister aprowizacji i handlu, następnie do stycznia 1951 r. podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia. W latach 1951–1956 minister zdrowia, 1956–1961 kierownik Urzędu ds. Wyznań w Warszawie, w latach 1961–1968 ponownie minister zdrowia i opieki społecznej. W latach 1969–1972 r. poseł do KRN, Sejmu Ustawodawczego i Sejmu II-III i V kadencji. <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/23752>, dostęp 27.06.2018, S. Łach, *Rola grup operacyjnych w osadnictwie miejskim na Ziemiach Odzyskanych po II wojnie światowej*, „Śląskie Studia Historyczne”, Nr 5, R. 1997, s. 157.

³ C. Browiński, *Olsztyn 1945–1970*, Olsztyn 1974, s. 9–12.

⁴ Jakub Prawin, ur. 18 IV 1901 w Tarnowie, zm. 7 VII 1957 r. (utonął w Wiśle Koło Świdrów Wielkich), ekonomista, działacz komunistyczny, generał brygady Ludowego Wojska Polskiego, od maja do listopada 1945 r. pełnomocnik na Okręg Mazurski, < <http://ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jakub-prawin>, dostęp 27.06.2018 >.

⁵ Dz. U. z 1946 r. Nr 28 poz. 1777

⁶ S. Jankowiak, *Trudny „powrót do macierzy”*, Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej, Nr 9–10 (56–57) R. 2005, s. 29.

⁷ D. Łaniec, *Województwo olsztyńskie w latach 1945–1948: studia z odbudowy pozarolniczych działów gospodarki*, Olsztyn 1979, s. 17–18.

członkowie grupy operacyjnej przyjechali do Okręgu Mazurskiego z Warszawy w kwietniu 1945 r. Grupa składała się z 54 osób, wśród których było 6 inżynierów, 17 techników, 6 inżynierów-mechaników, 6 kierowców, kreślarz, drukarz oraz fachowcy z innych branż. Kierował nimi inż. Ignacy Marzyński⁸. W sierpniu 1945 r. grupa liczyła już 360 osób, z których 139 to byli delegaci z Warszawy, a pozostali rekrutowali się z osadników i ludności rodzimej⁹. Do 23 maja 1945 r., tj. do czasu formalnego przekazania administracji polskim władzom, prace grupy ograniczały się do rozpoznania terenu, ustalenia stanu obiektów oraz prac niezbędnych do uruchomienia ocalałych zakładów. Wciąż też ważyły się losy przebiegu północnej granicy Polski oraz przynależności administracyjnej kilku powiatów, co utrudniało prace inwentaryzacyjne. W maju wojska radzieckie rozpoczęły przekazywanie obiektów przemysłowych władzom polskim. Do lipca 1945 r. przekazano 81 zakładów branży spożywczej, 25 chemicznej, 36 drzewnej, 25 metalowej, 15 budowlanej, 22 użyteczności publicznej oraz 18 bez określonej branży. Udało się też zabezpieczyć 270 zakładów przemysłu drzewnego, ale tylko 74 z nich nadawało się do uruchomienia.¹⁰

1 września 1945 r. grupę operacyjną przekształcono w Wydział Przemysłowy Urzędu Pełnomocnika Rządu na Okręg Mazurski, zaś jej agendy powiatowe w referaty przemysłu starostw powiatowych¹¹. Przy Wydziale Przemysłowym utworzono Dyrekcję Przemysłu Miejsowego (dalej: DPM), która przejęła dalsze prace związane z organizacją życia przemysłowego w regionie.

W chwili utworzenia DPM w Olsztynie pracowało w niej tylko 5 osób. Dyrektorem został inżynier Jan Koss¹².

⁸ E. Kierejczyk, *Województwo olsztyńskie w latach 1945–1949. Kształtowanie się administracji ogólnej rad narodowych i samorządu terytorialnego*, Olsztyn 1980, s. 19.

⁹ S. Łach, op. cit., s. 163.

¹⁰ E. Kierejczyk, op. cit., s. 20–21.

¹¹ M. Płotek, *Trudne początki. Okręg Mazurski 1945–1946*, s. 38.

¹² Jan Koss (ur. 2 I 1869 w Warce, zm. 29 I 1949 pod Dorotowem), absolwent Szkoły Inżynierii Wojskowej, od marca 1945 r. był naczelnikiem Wydziału Przemysłowego Urzędu Pełnomocnika Rządu. Zob. K. Geldon, *Radni Olsztyńskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej z lat 1945–1950. Materiały biograficzne*. Komunikaty Mazursko-Warmińskie, Nr 3 R. 2003, s. 332–333.

Sprawozdanie Dyrektora DPM z 19 grudnia 1945 r. do Ministerstwa Przemysłu daje obraz powojennej rzeczywistości województwa olsztyńskiego, z którą przyszło się zmierzyć twórcom miejscowego przemysłu.

*

[Sprawozdanie z działalności Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w Olsztynie z dnia 19 grudnia 1945 r. do Ministerstwa Przemysłu]

Olsztyn, dnia 19 grudnia 1945 r.

Dyrekcja Przemysłu Miejscowego

Do
Ob. Dyr. Departamentu Przemysłu Miejscowego
Ministerstwa Przemysłu
Warszawa

Sprawozdanie 1

I. Wiadomości ogólne.

1. Teren województwa mazurskiego. Za czasów niemieckich Prusy Wschodnie były w porównaniu z innymi prowincjami niemieckimi słabo uprzemysłowione. Była to raczej prowincja rolnicza, w której przemysł zaczęto rozbudowywać dopiero przed wojną i w czasie wojny. Poza przemysłem spożywczym jedynie przemysł drzewny rozwinął się stosunkowo szeroko. Większość jednak zakładów przemysłowych wybudowano we wschodniej i północnej części Prus Wschodnich. Tereny te obecnie znajdują się po stronie Radzieckiej. Z terytorium Okręgu Mazurskiego wydzielono trzy uprzemysłowione powiaty: gołdapski, elcki i olecki. Powiaty te włączone zostały do województwa białostockiego. Dalej wydzielony został uprzemysłowiony Elbląg i 3 powiaty nadwiślańskie: Sztumski, Kwidzyński i Malborski. Ostatnio została przesunięta granica nieco na zachód i miasta Święta Siekierka¹³, Pruska Hława¹⁴, Gerdawa¹⁵ i Nordenburg¹⁶ znalazły się po stronie radzieckiej.

Województwo mazurskie obejmuje więc obecnie dawną Warmię i część pojezierza mazurskiego, razem 19 powiatów i 1 miasto wydzielone tj. Olsztyn. Po tym okroje-

¹³ Mamonowo, obwód kaliningradzki (niem. Heiligenbeil).

¹⁴ Bagriatonowski, obwód kaliningradzki (niem. Preussisch Eylau).

¹⁵ Żelaznodorożnyj, obwód kaliningradzki (niem. Gerdaun).

¹⁶ Kryłowo, obwód kaliningradzki.

niu województwo nasze nabrało charakteru wybitnie rolniczego i taki zresztą charakter nosiła ta część byłych Prus Wschodnich i za czasów niemieckich.

Nie znaczy to jednak żeby nie było tu żadnego przemysłu.

2. Stan zaludnienia. Województwo mazurskie liczy obecnie 250 000 ludności. Osiedlone punkty tworzą pewnego rodzaju oazy np. Olsztyn. Powiaty: łuczański¹⁷, szczytnowski i ostródzki nasiedlone są mniej więcej równomiernie. W reszcie powiatów ludność jest rozproszona drobnymi grupkami. Jest to ujemna strona akcji osiedleńczej, gdyż ludzie giną w terenie i trudno ich zorganizować. Spotyka się całkiem puste wsie, zwłaszcza w powiatach wschodnich i północnych. Miasta Węgorbork¹⁸, Braniewo, Landsberg¹⁹ liczą po 300–400 mieszkańców. Wzrostu ludności nie obserwuje się, gdyż jedni wyjeżdżają, drudzy przyjeżdżają. [Jest] Ciągła zmiana osób [a] liczba pozostaje ta sama. Jedynie Olsztyn jest osiedlony całkowicie i brak tu zupełny mieszkań dla nowo przybyłych. Poza pracownikami państwowymi i niewielką ilością zaangażowanych robotników-fachowców, reszta elementu ludzkiego, który tu spłynął z Warszawy, zajmuje się wyłącznie handlem, spekulacją i temu podobnymi zawodami, które nic wspólnego z pracą dla państwa nie mają.
3. Stan przemysłu. Mówię tu o przemyśle podległym resortowi Ministerstwa Przemysłu, gdyż przemysł spożywczy nas nie interesuje bezpośrednio. Przemysłu wielkiego, od 500 robotników wzwyż, w obecnym województwie mazurskim nie było i nie ma. Przemysł średni, od 50 robotników do 500, tworzy kilka zakładów. Przemysł mały, od 15 robotników do 50, tworzy około 60 zakładów. Trudno tutaj niekiedy rozgraniczyć przemysł od rzemiosła, gdyż warsztaty rzemieślnicze były, względnie są, zmechanizowane i zdarzają się wypadki, że rzemieślnik, posiadając kilka maszyn, przyjmuje więcej robotników i przechodzi na produkcję seryjną. Wszystkie zakłady przemysłu średniego zostały przekazane Zjednoczeniom²⁰. Pomorskie Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego objęło 3 fabryki. Północne Zjednoczenie Przemysłu Metalowego – 3 fabryki. Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego – 1 garbarnię. Zjednoczenie Roszarni i Lnu objęło Roszarnię Lnu i Konopi. Na razie Zjednoczenia przygotowują fabryki do uruchomienia. Produkcji nie ma. Wkrótce ruszy Fabryka Zapalek, podległa Monopolowi Zapalczanemu. Prawie wszystkie większe i lepsze warsztaty mechaniczne w województwie zajęło Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych, podległe Ministerstwu Rolnictwa. Siedem zakładów mniejszych otrzymały spółdzielnie, jak SPB²¹ itp. Zakładów przemysłowych prywatnych nie ma wcale. Natomiast licznie reprezentowane jest rzemiosło, pracujące na

¹⁷ Pow. giżycki

¹⁸ Węgorzewo.

¹⁹ Górowo Iławeckie.

²⁰ W latach 1945–1981 centralne organy zarządzania daną branżą przemysłu.

²¹ Spółdzielnie Produkcyjno-Budowlane (?).

przydzielonych im warsztatach poniemieckich. Cały przemysł ceramiczno-budowlany, na podstawie niewyjaśnionego zarządzenia z Warszawy, przejął Urząd Ziemiański. Sprawa ta wymaga rozstrzygnięcia, gdyż cegielnie powinny należeć do resortu Ministerstwa Przemysłu. Jeśli chodzi o stan urządzeń technicznych, to zniszczenia wojenne w przemyśle tutejszym są poważne. Większość zakładów została zdemontowana. W Olsztynie np. zdemontowane zostały wszystkie 5 fabryk mebli. Urządzenia są zdekompletowane, brak całkowity narzędzi. Dotyczy to zarówno zakładów większych, jak i małych, a również i warsztatów rzemieślniczych. Około 80% zakładów przemysłowych nie da się uruchomić bez poważniejszych inwestycji: wstawienia maszyn, sprowadzenia pasów, narzędzi i surowca. Obiektów, w których zdjęte są instalacje elektryczne i wodociągowe, nie biorę pod uwagę, gdyż są to gołe mury i zakład taki wymaga gruntownej odbudowy wewnętrznej.

II. Przemysł Miejskowy.

Tworząc przemysł miejscowy państwowy staraliśmy się wybrać z pozostałych zakładów takie, które można byłoby szybko uruchomić tanim kosztem. Zakładów takich nie znaleźliśmy.

1. Rejestr przedsiębiorstw. Sporządziliśmy rejestr na podstawie danych szacunkowych byłej Grupy Operacyjnej i osobistych lustracji. Rejestr ten obejmował 48 przedsiębiorstw różnych branż. Potwierdzony przez wojewodę został złożony w Departamencie Przemysłu Miejskowego. Dotychczas nie otrzymaliśmy zatwierdzenia. W międzyczasie, na skutek decyzji Delegata Ministerstwa Przemysłu, przekazaliśmy niektóre przedsiębiorstwa Zjednoczeniom.
2. Branże. Jeśli chodzi o branże, to odpadły nam zakłady branży ceramicznej. Powód podany wyżej. Z branży chemicznej jedyną fabryczkę mydła w województwie (w Braniewie) objęło „Społem”. Z branży skórzanej – garbarnię w Rastemborku²², już dawniej, przejęła „Samopomoc Chłopska”. Pozostała nam branża drzewna i metalowa, ale tu wyboru wielkiego nie mamy. Stało przed nami zadanie tworzenia warsztatów od podstaw.
3. Dyrekcja Przemysłu Miejskowego.
 - a) Organizacja. Kilku pracowników, z byłej Grupy Operacyjnej, przeszło do Wydziału Przemysłowego. Z nich utworzyliśmy Dyrekcję Przemysłu Miejskowego. Jest nas tylko pięciu. Etatów wolnych nie obsadzaliśmy, gdyż na miejscu brak kandydatów, a jeśli który się zgłosi, to nie godzi się na niskie uposażenie. Kandydaci z zewnątrz nie znajdują mieszkania w Olsztynie. Nasze staranie w Kwaterunku nie odnoszą skutku. Co do naszej Dyrekcji Przemysłu Miejskowego to zaznaczam, że obarczeni jesteśmy dodatkową pracą, zasadniczo nie należącą do nas, ponieważ Wydział Prze-

²² Kętrzyn.

mysłowy, jako całość, nie ma też dostatecznej obsady. Musimy pomagać kolegom nieobznajomionym jeszcze z pracą w Wydziale lub nie znającym biegu spraw rozpoczętych przez Grupę Operacyjną.

b) Przedsiębiorstwa wymagają inwestycji, remontu i niekiedy dłuższych przygotowań do uruchomienia. Gotowych warsztatów do uruchomienia nie ma. Zwozić trzeba obrabiarki z terenu, wyciągać z gruzów, zbierać porzucone w lasach i na polach (a przed tym musimy je odnaleźć). Urządzenie zakładu pracy wymaga więc dużo pracy wstępnej. Zarządziliśmy rejestrację maszyn w całym terenie i we wszystkich zakładach. Zakłady wydzierzawione, których dzierżawcy „zaopatrzyli” się w maszyny w nadmiarze, będą musieli je zwrócić warsztatom państwowym.

c) Kredyt przyznany nam został w wysokości 1 250 000. Pierwsze transze zrealizowaliśmy dopiero 1 grudnia. Urzędnik nasz cały tydzień siedział w BGK²³ w Warszawie z powodu zawiłych formalności. Agend swoich BGK nie przekazał żadnemu bankowi w Olsztynie. Otrzymaliśmy połowę sumy, o którą prosiliśmy na 3 przedsiębiorstwa. Po drugą połowę znów trzeba jechać do Warszawy na 5–6 dni (2 dni trwa podróż koleją). Zwłoka w realizacji kredytu spowodowana została wskutek wyjaśnienia kompetencji terenowych między Oddziałem Gdańskim i Oddziałem Głównym w Warszawie.

4. Akcja uruchamiania przemysłu miejscowego.

Jak wspominałem, chodzi tylko o branżę drzewną i metalową. Przemysłu innych branż, z wyjątkiem kilku zakładów przekazanych innym organizacjom nie ma. Ponieważ miasta i wsie są poważnie zniszczone, zakłady tych branż pracować będą dla odbudowy. Wszczęliśmy naszą akcję odbudowy wsi, o czym donosiliśmy już Departamentowi. Jeżeli jednak branża drzewna przejdzie do Ministerstwa Leśnictwa, pozostaniemy z kilkoma warsztatami mechanicznymi. Uruchomiliśmy, względnie przygotowaliśmy do uruchomienia, następujące przedsiębiorstwa przemysłowe:

a) Państwowe Warsztaty Mechaniczne w Olsztynie. Zatrudnionych może być do 40 ludzi. Obecnie pracuje 15. Warsztaty te są czynne i otrzymały pierwsze zamówienia. Są to warsztaty naprawcze, służące w pierwszym rzędzie do remontu i doprowadzenia do stanu ruchu innych zakładów. Warsztaty te zostały zmontowane w pustych halach. Zwieszone zostały obrabiarki, zbudowano kuźnię, założono instalacje itp. Prace rozpoczęte zostały jeszcze przez Grupę Operacyjną. Warsztaty te traktujemy jako centralne wojewódzkie, które zjednoczą mniejsze lub większe warsztaty jakie mamy zamiar uruchomić w każdym mieście powiatowym.

b) Państwowe Biuro Techniczno-Instalacyjne w Olsztynie. Instalacje centralnego ogrzewania, wodociągowe i kanalizacyjne, elektryczne i gazowe. Zakład ten pracuje obecnie przy naprawach uszkodzonych instalacji domowych. Jest samowystarczalny.

²³ Bank Główny Krajowy.

Przy biurze tym zamierzamy założyć skład rozdzielczy artykułów technicznych. Biuro to również zajmuje się zbiórką artykułów użytkowych porzuconych w terenie i rozproszaniem ich między konsumentów.

c) Państwowa Olsztyńska Stolarsnia Mechaniczna. Zatrudnić może do 30 robotników. Zakład został wyremontowany, obrabiarki wyczyszczone, naoliwione, założono instalację elektryczną, naprawiono uszkodzenia budynków. Doprowadzony do stanu ruchu, czeka na zwolnienie przez Milicję Obywatelską, która zajmuje dom przynależny do stolarni i część zabudowań samej stolarni.

d) Państwowy Zakład Kamieniarsko-Budowlany. Wyroby cementowe: kręgi studzienne, schody, lastryko i inne. W okresie zimowym: siatki Rabitzla (do tynków i wyrobów cementowych). Przedsiębiorstwo będzie samowystarczalne.

e) Państwowa Stolarsnia i Tartak w Ostródzie. Przejeliśmy od Dyrekcji Lasów, jako obiekt o dominującej produkcji stolarsko-budowlanej. W sąsiedztwie leży około 10 000 m³ drewna do przetarcia. Zatrudnionych może być do 50 ludzi. Inwestycje: pasy i siły trakowe. Przedsiębiorstwo będzie opłacalne i wykonywać będzie mogło duże zamówienia dla województwa i Warszawy.

f) Dalsze uruchomienie według rejestru przedsiębiorstw przemysłu miejscowego. W każdym powiecie projektujemy co najmniej 1 stolarnię i 1 warsztat mechaniczny. Do akcji wciągamy starostów i referentów przemysłowych, którzy dotychczas nie w terenie nie zrobili. Zwolujemy w celu skoordynowania akcji Zjazd Starostów, który poświęcony będzie sprawie przemysłu miejscowego.

5. Trudności w organizacji przemysłu

Przedsiębiorstw gotowych do uruchomienia nie ma. Trzeba je częściowo odbudować, wyposażyć w maszyny, zaopatrzyć w surowiec. Potrzebny nam jest kredyt inwestycyjny długoterminowy. Z kredytów obrotowych nie da się całkowicie warsztatu odbudować. Ponieważ mamy tylko kredyt obrotowy, 3-miesięczny, prace rozkładamy na etapy, tj. uruchamiamy częściowo, a jednocześnie powoli odbudowujemy. W ten sposób przemysł nasz zysków czystych na razie nie da, gdyż zyski zużyte muszą być na odbudowę.

a) Współpraca z Wydziałem Odbudowy. Jak mi donosi kierownik Warsztatów Mechanicznych, Wydział Odbudowy faworyzuje wyraźnie firmy prywatne. Wybierają sobie lepsze roboty itd. Od kierownika państwowego przedsiębiorstwa, który ma urzędową nominację wydaną zgodnie z zarządzeniami Ministerstwa, żądają potwierdzeń z Warszawy itp. Jeżeli nie możemy być faworyzowani to nie pozwolimy traktować się gorzej niż przedsiębiorstwa prywatne. Sprawę tą staramy się uregulować w swoim zakresie.

b) Brak prądu elektrycznego. To jest trudność podstawowa, gdyż wszystkie zakłady pracy w województwie są zelektryfikowane. Czynna w Olsztynie Elektrownia Zjednoczenia Energetycznego w ciągu dnia nie daje prądu z powodu, rzekomo, niskiego

stanu wody. Odbudowują elektrownię w Elblągu. Obiecują stałą dostawę energii dopiero w marcu. Za dostarczenie w ubiegłym miesiącu tylko 2 KW prądu wystawiono rachunek na 584 zł. Więcej energii zużyć nie mogliśmy, gdyż nam jej nie dostarczono. W terenie województwa jest zupełnie źle, gdyż tam czynne są gdzieś elektrownie prowizoryczne, bardzo słabe do celów oświetleniowych, uruchomione poza ZEOM-em²⁴. Brak prądu paraliżuje całkowicie naszą akcję, gdyż bez prądu maszyn nie uruchomimy. Elektrownia w Elblągu musi być szybciej odbudowana, jak również sieć elektryczna w województwie.

c) Brak fachowców. Jak wspomniałem, dotychczasowi osiedleńcy nie kwapią się do pracy w fabrykach. Większość przyjezdnych poszukuje warsztatów samodzielnych, a gdy ich nie znajduje, wyjeżdża lub zajmuje się pracą nie w swoim zawodzie. Dopływ fachowców musi przyjść z zewnątrz. W terenie mieszkań jest dużo, w Olsztynie natomiast całkowity [ich] brak.

d) Brak mieszkań. Zażądaliśmy na 1 grudnia 25 mieszkań dla robotników w Olsztynie. W ciągu miesiąca mieszkań tych nie przygotowano. Komisja Mieszkaniowa przestała urzędować. Szukamy na własną rękę domów „przemysłowych”. W myśl okólnika 35 Ministerstwa Administracji Publicznej i Ministerstwa Przemysłu odnajdujemy domy, w których zamieszkują ludzie nigdzie nie zameldowani. Domów takich w Olsztynie jest na ogół mało. Wystąpiliśmy z projektem odbudowy domów mało uszkodzonych dla robotników.

e) Chaos płac. Firmy prywatne płacą nawet 50 zł/godz. robotnikom, po 10.000 zł miesięcznie pracownikom umysłowym i technikom²⁵. Przemysł państwowy ze swymi stawkami jest lekceważony i pomijany. Dysproporcja jest tak duża, że nawet obietnica mieszkania nie może skłonić robotnika do zaangażowania się w przedsiębiorstwie państwowym. Ponieważ zagadnienie to wzięło początek w Warszawie, a stamtąd mamy przeważnie osiedleńców miejskich, więc naszym zdaniem, uregulowanie tej palącej sprawy powinno wyjść z Warszawy. My jesteśmy bezsilni. Dziwimy się przedsiębiorcy prywatnemu, że takie sumy płaci za robociznę, która przecież musi być wkalkulowana w ofertę i dziwimy się, że Wydział Odbudowy, względnie inne instytucje państwowe, zatwierdzają oferty umożliwiające przedsiębiorcy prywatnemu stosowanie tak wysokich stawek płac.

f) Brak transportu. Jest to osobny rozdział, znany już Departamentowi. Transportu własnego nie mamy. Wysiłki nasze otrzymania go po Grupie Operacyjnej spełzły na niczym. Ze względu na wyżej określony charakter naszego terenu pracy, transport jest dla nas konieczny. Chociaż 1 lub 2 wozy ciężarowe na razie. Do połowy miast nie

²⁴ Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Mazurskiego zostało powołane 17 maja 1945 r. przez ministra przemysłu.

²⁵ Dla porównania; kilogram chleba kosztował ok. 30 zł, C. Browiński, op. cit., s. 47.

można dojechać koleją, bo tory są rozebrane. Referenci przemysłowi w powiatach nie mają żadnego kredytu na środki komunikacyjne. Wiele przedsiębiorstw nie jest dokładnie zlustrowanych i zinwentaryzowanych, bo nie można do nich dojechać. Dotyczy to również remanentów, których bez transportu nie możemy uchwycić i zabezpieczyć. Marnuje się przez to majątek wielomilionowy. Jest nas w Dyrekcji Przemysłu Miejscowego tylko 5, wyjazd w teren pociągiem powoduje tygodniową lub dłuższą nieobecność. Potrzebny jest więc i [1] wóz osobowy wyłącznie do użytku Dyrekcji.

g) Zamówienia. Ruch budowlany – słaby. Obecnie na zimę ustaje. Liczymy z wiozną na zamówienia również z Warszawy, zwłaszcza dla stolarni w Ostródzie. O odbudowie wsi wspominałem wyżej. Wchodzą tu 3 czynniki, z którymi trzeba wszystko uzgodnić: Wydział Odbudowy, PUR²⁶ Urząd Osiedleńczy i Bank Rolny. Mamy nadzieję, że trudną tę akcję przeprowadzimy, że damy osadnikowi domy odremontowane i umeblowane. Gdyby ta akcja udała się, mielibyśmy zamówienia na dłuższy czas.

6. Potrzeby dalszoplanowe.

Odbudowa przemysłu w Okręgu Mazurskim wymaga na razie około 60 milionów złotych. Przemysł Miejscowy partycypowałby w trzeciej części tej sumy. Od szybkości, z jaką te kapitały Okręg otrzyma, zależy wyzyskanie tych skromnych możliwości utrzymania się, jakie w chwili obecnej posiadamy, a jakie wynikają ze zmiany struktury gospodarczej Okręgu przez odcięcie od niego terenów uprzemysłowionych.

III. Remanenty FIOZO²⁷

1. Tymczasowy Zarząd Państwowy, naszym zdaniem, nie wypełnił swego zadania jeśli chodzi o remanenty przemysłowe. Brak ludzi, brak straży, były powodem, że dużo cennych remanentów przepadło. Sumy pobrane za remanenty przez TZP winny być zwrócone na FIOZO. Spraw tych pilnuje przybyły tu inspektor akcji upłynnienia remanentów.
2. Wydział Przemysłowy przez swoje Komisje Remanentowe czyni wysiłki, ażeby remanenty odnaleźć, zabezpieczyć. Brak na to kredytów w starostwach, brak środków lokomocji, znacznie utrudnia naszą akcję. Komisja nasza opracowała 3 powiaty dotychczas. Obecnie wciągnięci zostaną do tej akcji referenci przemysłowi w starostwach. Jednak nie wszyscy stoją na wysokości zadania. Jedynie starosta w odległym Braniewie wziął sprawę remanentów do serca. Ostatnio odnalazł i zabezpieczył 108 dołów ekstraktów garbarskich, wartości ok. 18 milionów złotych. Na ekstrakty te są nabywcy: czynne garbarnie innych województw.
3. Wartość przypuszczalna remanentów przemysłowych w naszym województwie wyniesie około 40 000 000. Komisja Remanentowa uchwyciła dotychczas remanen-

²⁶ Państwowy Urząd Repatriacyjny.

²⁷ Fundusz Inwestycyjno-Obrotowy Ziemi Odzyskanych.

tów na około 5 000 000, co razem z ekstraktami czyni około 23 000 000. Szukanie remanentów jest pracą uciążliwą. Gotowych składów o większej wartości w Okręgu nie znajdujemy. Remanenty na ogół składają się z drobnych zapasów poukrywanych po kątach. Potrzeba do pracy tej ludzi, kredytów i samochodów. Praca ta i środki do niej są konieczne, gdyż w razie zaniechania jej z jakichkolwiek przyczyn stracimy duże wartości.

4. Brak nam organu wykonawczego do upłynnienia remanentów. Sami w ramach Dyrekcji Przemysłu Miejscowego nie będziemy mogli podjąć zadania gdyż jest nas za mało, a teren jest duży. Czekamy na instrukcje dotyczące powołania Wojewódzkiej Centrali Handlowej. Również prosimy o skierowanie do kierownika tej Centrali fachowca-handlowca.
5. Co do 5% potrąconych na rzecz Dyrekcji Przemysłu Miejscowego, nie wiemy, na jakie cele wolno nam będzie je zużyć.

IV Wnioski

1. Ze względu na duże zniszczenia wojenne i konieczność odbudowy przemysłu nie przewidujemy, aby przedsiębiorstwa nasze w najbliższym czasie dawały zyski. Starać się będziemy, ażeby na razie stały się samowystarczalne.
2. W pierwszym półroczu konieczna jest dla nas pomoc Departamentu, może przez patronat nad nami Warszawskiej Dyrekcji Przemysłu Miejscowego. Tworzymy jedną rodzinę i musimy sobie wzajemnie pomagać.
3. Rozwój naszego przemysłu zależy od akcji osiedleńczej, która musi być wzmożona, gdyż przemysł w wyludnionym terenie nie ma podstaw egzystencji²⁸.
4. Aktywność Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Mazurskiego powinna być podniesiona, ponieważ bez elektryfikacji województwa nie może być mowy o uruchomieniu przemysłu, który był tu całkowicie zelektryfikowany.
5. Muszą się znaleźć środki transportu i dla nas. Wnosimy o specjalne kredyty na ten cel. Bez transportu własnego niewiele zdziałamy.

Z-ca Naczelnika Wydziału
Dyrektor Przemysłu Miejscowego
/inż. Jan Koss/

APO, zespół nr 391/1732, s. 186–191.

²⁸ Liczba mieszkańców Okręgu Mazurskiego wg stanu na dzień 25 lipca 1945 r. wynosiła 247 635 osób. Najwięcej ludności miał powiat mrągowski – 26 700 os., najmniej powiat piski – 1185 os. W Olsztynie było wówczas 21 689 os. Zob. E. Kierejczyk, op. cit., str. 128.

Bibliografia

Źródła

Dz. U. z 1946 r. Nr 28 poz. 1777

Opracowania

Browiński Czesław, *Olsztyn 1945–1970*, Olsztyn 1974, ss. 356

Kierejczyk Edward, *Województwo olsztyńskie w latach 1945–1949. Kształtowanie się administracji ogólnej rad narodowych i samorządu terytorialnego*, Olsztyn 1980, s. 19.

Geldon Krystyna, *Radni Olsztyńskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej z lat 1945–1950. Materiały biograficzne*. Komunikaty Mazursko-Warmińskie, Nr 3 R. 2003, s. 311–353

Plotek Marcin, *Trudne początki. Okręg Mazurski 1945–1946*, ss. 309

Łach Stanisław, *Rola grup operacyjnych w osadnictwie miejskim na Ziemiach Odzyskanych po II wojnie światowej*, Słupskie Studia Historyczne, Nr 5, R. 1997, s. 151–175.

Jankowiak Stanisław, *Trudny „powrót do macierzy”*, Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej, Nr 9–10 (56–57) R. 2005, s. 28–34

Strony internetowe

<https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/23752>, dostęp 27.06.2018

<http://ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jakub-prawin>

Report of the Management Board of the Local Industrial Directorate in Olsztyn of 1945

Summary: After World War II, the organization of State administration was fraught with greater problems in the Recovered Territories than in other parts of Poland. The German inhabitants had been resettled, leaving behind property that was plundered by Soviet troops and armed looters. The Red Army regarded German property as spoils of war. Soldiers plundered not only houses and apartments, but also industrial plants. Industrial machines were disassembled and transported to Russia, and equipment that could not be taken apart was often mindlessly destroyed. In 1944, in an effort to secure German-built industrial property, the Provisional Government created industrial operations groups whose task was to protect and prepare industrial equipment for sequestration by the Polish authorities. On 1 September 1945, industrial operations groups were transformed into the Industrial Department of the Government Plenipotentiary's Office for the District of Mazury. The Industrial Department created local industrial directorates which were tasked with setting up industrial infrastructure in the region.

The first report submitted by the Management Board of the Local Industrial Directorate in Olsztyn to the Ministry of Industry on 19 December 1945 provides an account of the grim reality faced by industrial organizers in the Olsztyn region after the war.

Key words: Olsztyn, industry, District of Mazury, Warmia and Mazury, war damage